

665  
→ Od DZIŚ

# PODRĘCZNA OPOWIEŚĆ O KOBIECIACH

MARTA GRUSZECKA

Pierwszą tegoroczną premierą Teatru Ludowego miała być „Opowieść podręcznej” na podstawie książki Margaret Atwood. Ale okazało się, że pisarka zabroniła wykorzystywania swojego tekstu jako scenariusza sztuki. Reżyser Marcin Liber pozostał jednak przy boleśnie aktualnym temacie.

➔ Książka kanadyjskiej pisarki Margaret Atwood to wstrząsająca antyutopia o piekle kobiet. Tutaj pleć żeńska jest wyłącznie maszyną do reprodukcji. Nie może swobodnie wychodzić (tylko raz dziennie, na targ), czytać, mieć własnego zdania. Główną bohaterką Atwood jest Freda. Zwana Podręczną.

## BOLESNE TROPY

- Kiedy Małgorzata Bogajewska, dyrektor Teatru Ludowego, zaproponowała mi tytuł sztuki, zgodziłem się bez wahania. Dlaczego przygotowujemy akurat ten tekst? A dlaczego akurat dzisiaj serial „Opowieść podręcznej” jest tak popularny? Dlaczego książka i film na jej podstawie, który powstał kilka lat temu, nie odbiły się szerokim echem? Bo to historia o pewnego rodzaju zaniechaniu, przyzwoleniu na to, by świat ewoluował w ten sposób. Świat sprzyja dziś trudnym tematom, a te trzeba poruszać w przestrzeni teatru - podkreślał końcem roku, tuż po pierwszych próbach, Marcin Liber, reżyser spektaklu. Ten sam, który w Krakowie wy-



KLAUDYNA SCHUBERT

„Zmowa milczenia”, w roli głównej Maja Pankiewicz

stawił m.in. głośną sztukę „Fuck...Sceny buntu”.

Wspomniany przez twórcę serial można oglądać na jednej z platform internetowych i w telewizji. Wyprodukowali go Amerykanie, ale „Opowieść podręcznej” jest dobrze znana również w Polsce. W roli głównej występuje Elisabeth Moss. Reżyser zaznaczał jednak, że spektakl z serialem miał mieć wspólny tylko tytuł. - Długo broń się przed tym, by obejrzeć serial. Chciałem skoncentrować się wyłącznie na książce, która sama w sobie jest bardzo bogata w treści i różne tropy. Dla mnie bolesne jest to, że bohaterowie tej opowieści wciąż pamiętają o świecie, który się zmienił. To pokolenie pamięta moment, w którym jeszcze mogło podjąć decyzje, stawić opór, zbuntować się. Nie w serialu, ale w książce właśnie chciałem znaleźć przepis na ten antyutopijny świat. Nie powtarzać gestów, reprodukcować cze-

goś, co już znamy, co jest wszechobecne w kulturze i popkulturze.

## LEKCJA HISTORII

Z realizacją serialu problemów nie było. „Opowieści podręcznej” w teatrze jednak nie zobaczymy.

- Teatr Ludowy informuje, że z przyczyn niezależnych oraz przeszkód formalnych, na jakie natknęliśmy się podczas współpracy z agencją literacką reprezentującą Margaret Atwood, jesteśmy zmuszeni odwołać premierę spektaklu na podstawie powieści „Opowieść podręcznej” w reżyserii Marcina Libera - ogłosiła w lutym dyrekcja.

Ale artyści nie odpuszcili. - Historia się wprawdzie nie powtarza, ale udziela lekcji - mówi za Timothyem Snyderem, amerykańskim specjalistą od dziejów Europy Środkowej i Wschodniej, Marcin Liber.

## PREMIERA

➔ W rolach głównych: Maja Pankiewicz, Patrycja Durska, Roksana Lewak, Małgorzata Kochan, Anna Pijanowska, Katarzyna Tiałka, Piotr Franasowicz i Piotr Piłtowski. Scenografię przygotował Mirek Kaczmarek, muzykę Filip Kaniecki, a kostiumy Grupa Mixer. ➔ Premiera „Zmowy milczenia” dziś o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Ludowego (os. Teatralne 34). Kolejne spektakle jutro oraz 5 i 6 kwietnia. Bilety w cenie 40 zł (ulgowy) i 50 zł (normalny) do nabycia na stronie [biletu.ludowy.pl](http://biletu.ludowy.pl) lub w kasie teatru.

Ze skrawków historii, inspiracji literackich, a także uważnego obserwowania otaczającej nas rzeczywistości reżyser postanowił stworzyć teatralny pejzaż współczesnych przemilczeń. - Za murem przywalającego milczenia rozkwita antyutopia, kraina, która miała być niemal rajem na ziemi, a stała się piekłem w tej historii szczególnie dla kobiet. Ona - matka, przyjaciółka, ciotka, możesz to być też ty - pewnego dnia zostaje pozbawiona wszelkich praw, konta, pracy, przyjaciół, tożsamości, a nawet myśli.

Premiera „Zmowy milczenia” nieprzypadkowo 8 marca, w Dzień Kobiet. - To ukłon w stronę bohaterów spektaklu i wszystkich kobiet. Oczywiście sztukę powinny zobaczyć nie tylko panie, ale i mężczyźni - jako przestrożę - podsumowuje reżyser. ☺